

Gołębiewski, Grzegorz

Stanisław Berezowski (1888-1920) - tragiczna ofiara ataku bolszewickiego na Płock

Notatki Płockie 53/2-215, 36-38

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

STANISŁAW BEREZOWSKI (1888-1920) – TRAGICZNA OFIARA ATAKU BOLSZEWICKIEGO NA PŁOCK

Abstrakt

Jedną z ofiar ataku bolszewickiego na Płock był inż. Stanisław Berezowski, który zmarł z ran odniesionych w czasie przejazdu przez most 18 sierpnia 1920 r. Prawdopodobnie udałoby mu się przeżyć, gdyby nie daleko idąca niefrasobliwość i zła wola pchor. Jakuba Magalifa - kierownika punktu opatrunkowego, do którego trafił.

Słowa kluczowe: Wojna polsko-bolszewicka, obrona Płocka w 1920 r., inż. Stanisław Berezowski, pchor. Jakub Magalif

1. Życie i praca Stanisława Berezowskiego do 1920 r.

Stanisław Berezowski urodził się 7 marca 1888 r. w Nowogródku jako syn Zygmunta i Janiny z Przelawskich w domu zamieszkałym w przeszłości przez Adama Mickiewicza. Ten historyczny obiekt został odnowiony według starych planów i rysunków z funduszy krewnych wieszczka, a pracami remontowymi kierował Zygmunt Berezowski.

W 1894 r. rodzina Berezowskich przeniosiła się na Syberię, gdzie mieszkała do 1912 r. Tam – w Irkucku - Stanisław skończył szkołę techniczną i rozpoczął studia na politechnice w Tomsku. W 1912 r. przeniósł się na Politechnikę Warszawską. Ponieważ ojciec pracował w tym czasie na budowie kolei, zwykle w wakacje pomagał mu w pracy lub badaniach geologicznych. Nie unikał przy tym ciężkich prac, będąc nawet palaczem na parowcu, pracując przy wierceniu szybów na Syberii, budowie mostów i tuneli. Natomiast jeżeli mógł sobie pozwolić na wakacyjny wypoczynek przebywał u krewnych – rodziny Kazimierza Przelawskiego w Lubczy na Ukrainie.

Tymczasem wybuchła I wojna światowa i po ukończeniu politechniki¹ S. Berezowski został wcielony do 6 Armii rosyjskiej, jako inżynier odpowiedzialny za budowę dróg dla wojska. Po przewrocie bolszewickim jego sytuacja jako inteligenta i „burżuaja” się pogorszyła. Kilkakrotnie aresztowany i zagrożony aresztowaniem musiał się zgodzić na współpracę z bolszewikami. W bliżej

nieokreślonym miejscu na zachodzie Rosji został zawiadowcą składów amunicyjnych. Po wybuchu wojny polsko – bolszewickiej przez jego stację przechodziły transporty z zaopatrzeniem dla Armii Czerwonej. Z własnej inicjatywy zaczął prowadzić akcje sabotażowe, polegające np. na wysyłaniu niewłaściwej amunicji do armat. Przez swoich współpracowników, przyjętych do pracy dwóch Polaków – oficerów polskich powiadomił polskie władze wojskowe o planach bolszewickich.

Taka działalność nie mogła trwać zbyt długo i zagrożony aresztowaniem w grudniu 1919 r. zdecydował się na ucieczkę przez front do Polski. Pokonując liczne przeszkody i niebezpieczeństwa udało mu się dotrzeć do Warszawy, gdzie został naczelnikiem trzeciego odcinka budowy kolei Płock - Kutno².

2. Tragiczna śmierć w czasie ataku bolszewickiego na Płock i uhonorowanie go przez przełożonych

Najazd bolszewicki spowodował przerwanie budowy kolei. Na prośbę szefa prac fortyfikacyjnych w Płocku kpt. Alberta de Buré starosta płocki Franciszek Morawski wydał polecenie, aby wszyscy inżynierowie i technicy obecni w Płocku i pracujący przy budowie kolei stawili się do pomocy kpt. A. de Buré. Stosowne obwieszczenie wydał 13 sierpnia prezydent Płocka inż. Antoni Michalski, prosząc o stawienie się w siedzibie Grupy Fortyfikacyjnej przy ul. Misjonarskiej³.

W ten sposób inż. S. Berezowski stał się współpracownikiem kpt. A. de Buré przy budowie oszańcowania Płocka. Jednak zanim doszło do ataku bolszewickiego na Płock otrzymał wezwanie do Warszawy do udziału w pracach sekcji fortyfikacyjnej Rady Obrony Stolicy. Miał tam pracować razem z ojcem. 18 sierpnia wyjechał więc do Warszawy na nowe stanowisko i wydawało się, że do Płocku na razie nie wróci. Tymczasem w Gostyninie dowiedział się, że oddziały Armii Czerwonej atakują Płock. W związku z tym zamiast jechać do Warszawy wrócił do Płocka.

W tym czasie w mieście trwały już ciężkie walki. W Radziwiu spotkał kpt. A. de Buré, który przez będący pod ostrzałem nieprzyjaciela most przedarł się, aby sprowadzić posiłki. Zdecydował się z nim wracać do miasta. Jadąc samochodem przez ostrzeliwany przez wroga most został ciężko ranny w nogę i dostarczony do punktu opatrunkowego. Osłabiony wpływem krwi prosił sanitariuszy, aby mu przewiązali ranę i pozwolili wziąć udział w obronie miasta lub przynajmniej, żeby go zanieśli do matki, mieszkającej w Płocku. Niestety, stało się inaczej. 19 lub 20 sierpnia zmarł w wyniku wykrwawienia się w szpitalu w Łącku i został pochowany na cmentarzu katolickim w Płocku⁴.

Maria Macieszyna w jednym ze swoich listów do męża, przebywającego w Warszawie pisała, że S. Berezowski razem z kpt. A. de Buré przedostał się przez Wisłę, skąd obaj wrócili do miasta i zatrzymywali uciekających żołnierzy. Jest to oczywiście pomyłka, bo jak wiemy S. Berezowski do miasta nie dojechał⁵.

Po zakończeniu walk o Płock i odparciu wroga, kpt. A. de Buré nie zapomniał o swoim współpracowniku i już 22 sierpnia 1920 r. zamieścił w „Kurierze Płockim” komunikat, w którym oddawał cześć poległemu. Czytamy tam: „Kapitan de Buré, komendant fortu w Płocku⁶ i wszyscy oficerowie, inżynierowie, urzędnicy i saperzy odcinka Płock, inżynierowi śp. Berezowskiemu mort an champs d'honneur [poległemu na polu chwały] wyrażają głębokie uznanie, uwielbienie i uczucie serdeczności.

Prosimy rodzinę przyjąć od nas wyrazy serdecznego współczucia⁷.

W raporcie dla kierownika Grupy Fortyfikacyjnej

Nr 10 mjr. inż. Ożyńskiego sugerował, by inż. S. Berezowskiemu odznaczyć „pośmiertną odznaką honorową”⁸.

Rezultatem tego starania był fragment poświęcony S. Berezowskiemu w rozkazie wydanym 16 września 1920 r. przez ministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Generał dziękował w nim saperom uczestniczącym w obronie Płocka i Włocławka. O S. Berezowskim pisał: „W walkach pod Płockiem zginął inż. cywilny śp. BEREZOWSKI z Grupy Fortyfikacyjnej Nr 10, nieodstępny towarzysz i pomocnik kpt. de Buré, przedstawiony do Wojskowego Krzyża za waleczność, za męstwo i poświęcenie w obronie”⁹.

Mimo obietnicy odznaczenia S. Berezowskiego Krzyżem Walecznych, nie znajdujemy potwierdzenia tego faktu. W relacji prasowej z uroczystości odznaczania obrońców Płocka brak jest jego nazwiska, choć kilka osób otrzymało odznaczenia pośmiertnie. Nie ma go też w aktach, przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie.

Tak więc S. Berezowski chyba jednak Krzyża Walecznych nie otrzymał. Byłby to bowiem przypadek bez precedensu, aby KW przyznać komuś, kto w istocie nie wziął udziału w walkach, bo wcześniej zginął. Wprawdzie S. Berezowski wykazał wielką szlachetność i poświęcenie, bo przecież nie musiał wracać do Płocka, ale poza tym, że tragicznie zginął od wrogiej kuli w boju nie zdążył wziąć udziału. Ze względów formalnych nie było więc podstaw do przyznania Krzyża Walecznych¹⁰.

3. Smutna prawda o śmierci

S. Berezowskiego

Wydawać by się mogło, że sprawa śmierci S. Berezowskiego nie budzi wątpliwości. Tymczasem po niespełna 3,5 roku od tragicznych wydarzeń przed sądem wojskowym w Warszawie stanął pchor. Jakub Magalif, w 1920 r. kierownik punktu opatrunkowego, do którego trafił S. Berezowski. 25-letni wtedy student medycyny, z pochodzenia Żyd, oskarżony został o zaniebdanie i okradanie rannych, trafiających do jego punktu opatrunkowego.

W toku śledztwa udowodniono mu obrabowanie plut. Edmunda Goebła, który zmarł w jego punkcie

opatrunkowym z upływu krwi, zanim mu udzielono pomocy. Podobny los spotkał inż. S. Berezowskiego, który – jak już wiemy – ciężko ranny prosił o zatamowanie krwi. Według relacji prasowej „[...] gdy inż. Berezowski, leżąc bardzo długo bez pomocy i cierpiąc bardzo, domagał się opatrunku, oskarżony powiedział: – Jakie z niego delikatne dziecko! Niech czeka. – Inż. Berezowski czekał od rana do wieczora, aż w nocy umarł, jakkolwiek postrzał sam przez się nie był śmiertelny”.

Tak więc S. Berezowski zmarł wskutek karygodnej opieszałości i zaniedbania J. Magalifa. Sąd za udowodnione mu czyny skazał go na rok więzienia i wydalenie z wojska. Komentator prasowy miał także nadzieję, że zostanie wydalony ze studiów medycznych¹¹.

Przypisy

W jego biogramie w „Kurierze Płockim” napisano, że politechnikę ukończył w 1917 r., jednak wtedy Warszawę okupowali Niemcy i nie mógł być wcielony do armii rosyjskiej, więc albo nastąpiło to wcześniej, albo po ewakuacji ukończył uczelnię w Rosji.

² Śp. Stanisław Berezowski, „Kurier Płocki” 1920, nr 210 z 5 września, s.2; A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznan*, Płock 2007, s.42.

³ Archiwum Państwowe w Płocku, Akta m. Płocka, sygn. 23 042, odpis pisma kpt. A. de Buré do starosty płockiego z 12 sierpnia 1920 r., obwieszczenie prezydenta Płocka z 13 sierpnia 1920 r.

⁴ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, akta odznaczeniowe kpt. A. de Buré, sygn. VM – 96 – 9455, odpis raportu kpt. A. de Buré „Wydarzenia zaszły w Płocku dnia 18-19 sierpnia 1920 r.”; Dział Rękopisów TNP, Relacje świadków wydarzeń w Płocku 18-19 sierpnia 1920 r., spisane przez M. Macieszynę, relacja pp. Betleyów; Śp. Stanisław Berezowski, op. cit.; A. J. Papierowski, J. Stefański, op. cit., s.42.

⁵ *Obrona Płocka przed bolszewikami w listach Marii Macieszyny, cz. I*, oprac. G. Gołębiowski, „Notatki Płockie” 1997, nr 2, list z 23 sierpnia, s. 38.⁶

Jak na ironię pchor. J. Magalif wymieniony został przez mjr. J. Mościckiego w pożegnalnym rozkazie po likwidacji przedmościa płockiego wśród najbardziej zasłużonych w obronie miasta¹². W świetle ujawnionych po kilku latach faktów absolutnie nie powinien się tam znaleźć. Nawiasem mówiąc, gdyby tę kompromitującą prawdę ujawniono bezpośrednio po odparciu nieprzyjaciela, sąd wojenny potraktowałby go znacznie surowiej. Na zakończenie można tylko ubolewać, że inż. S. Berezowski trafił w ręce człowieka całkowicie nieodpowiedzialnego i pozbawionego elementarnych zasad moralnych, który doprowadził do śmierci co najmniej dwóch osób.

⁶ Zapewne powinno być – komendant robót fortyfikacyjnych, ponieważ w Płocku nigdy nie było fortu.

⁷ „Kurier Płocki”, 1920 nr 197 z 22 sierpnia, s.2.

⁸ CAW, Akta odznaczeniowe kpt. A. de Buré, sygn. VM – 96 – 9455, odpis raportu kpt. A. de Buré „Wydarzenia zaszły w Płocku...”.

⁹ CAW, akta personalne kpt. A. de Buré, sygn. VM – 96 – 9455, rozkaz dzienny MSWojsk. Nr 218 z 16 września 1920 r.; także – *Ze złotej księgi bohaterów „Wiarus”* 1920, nr 49 z 21 września, s.693; *Chwała ziemi płockiej*, „Kurier Płocki”, 1920, nr 223 z 22 września, s.3.

¹⁰ W. Bigoszcwska, *Polskie ordery i odznaczenia*, Warszawa 1989, s.63.

¹¹ Prawo i sąd. Szakale na pobojowisku, „Rzeczpospolita”, 1924, nr 4 z 4 stycznia, s.6; przedruk - Echa obrony Płocka, „Dziennik Płocki” 1924, nr 6 z 7 stycznia, s.3.

¹² Dział Rękopisów TNP, spuścizna po M. Rościszewskiej, sygn. 535, oryginał rozkazu mjr. J. Mościckiego z 25 sierpnia 1920 r.; *Rozkaz*, „Kurier Płocki” 1920, nr 205 z 31 sierpnia, s.1; G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed bolszewikami 18-19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2004, s.150.

Summary

One of the victims of the Bolshevik attack on Płock was an engineer Mr Stanisław Berezowski. He died from wounds he sustained during a passage through the bridge on the 18 August, 1920. He would have survived if it hadn't been for carelessness and bad faith of a sub-ensign Mr Jakub Magalif. Mr Magalif was in charge of a dressing station, where Mr Berezowski was admitted.